Życie Pi - podróż przez świat wewnętrzny, którą zachwyca się świat...

Anna Bazan
Klasa 1A
LXXXI lo. im. Aleksandra Fredry

,, Życie Pi'', książka autorstwa Yann’a Martela, odbiła się donośnym echem na całym świecie, zdobyła wiele nagród i została uznana za jedno z największych literackich dzieł. Co jednak stanowiło o jej sukcesie?
Opowiada ona o życiu młodego Hindusa o ksywce Pi, żyjącym pozornie spokojnym życiem, upstrzonym różnymi ciekawostkami i przygodami, który pomimo, a może właśnie dzięki swojej naturze i zdarzeniom, w jakie został wplątany, jest zmuszony stawić czoło wyzwaniom, które niejednego z nas by przerosły. Takich historii jest jednak wiele w literaturze, co więc wyróżnia ,,Życie Pi''?

Książka ukazuje unikatowe spojrzenie głównego bohatera na różne sprawy i sposób w jaki rozwiązuje swoje problemy, przybliża do jego wyjątkowego spojrzenia na przykład na kwestię wiary. Nie wyznaje on bowiem tylko jednej religii z wielką mocą, starając się dowieść jej wyższości i wyłącznej prawdziwości, tylko znajduje sposób do wyznawania trzech, pozornie różnych wyznań razem.
Stanowi to o przełomowości opowieści, ukazuje wielowymiarowość i wielościeżkowość wszystkiego, co ludzie przyjmują za słuszne i pewne. Podobnie jak na Ziemi jest wiele dróg, pozornie zupełnie różnych, które łączą się, krzyżują i meandrują w podobnych kierunkach.
Religie i elementy poszczególnych wyznań często zlewają się w jedno i być może, jak w przypadku Pi, można je połączyć i w ten sposób szukać prawdy, która przecież nie musi być tylko jednym, prostym zdaniem, potwierdzającym wyłączną realność jednej ze stron.

Kolejnym dowodem mistrzostwa ,,Życia Pi'' jest mnogość pytań, z jakimi pozostawia ono czytelnika, rozterki moralne, z którymi musimy się zmagać podczas lektury i długo po niej, bo kto tutaj ponosi winę? Kto jest zły, a kto dobry? Czy to wszystko w ogóle jest sprawiedliwe?
Książka na prostych pozornie przykładach [m.in](http://m.in/). z życia zwierząt stwierdza, że dobro i zło, jako realne siły nie występują w naturze, a każde stworzenie pcha do życia jeden cel: życie właśnie, nieupchane w żadne ramy i niezdefiniowane jak dotąd żadnym górnolotnym pojęciem.

Jednak czy skoro Pi doszedł do takich wniosków, to czy jego religijność zostaje wystawiona na próbę?
Pi, jak każdy człowiek postawiony w obliczu katastrof i olbrzymich strat musi zastanowić się nad wszystkim od nowa, jednak nie porzuca swojej wiary, a nawet wyznaje ją jeszcze gorliwiej, ponieważ odkrywa, że siła wyższa i cała ludzka moralność znajduje oddźwięk w jednym wytworze natury, tak bardzo starającym się od niej oddzielić: Z człowiekiem.

Nasze życie wśród innych ludzi jest dyktowane znaczeniem metaforycznym naszych czynów w mniej lub bardziej dosłowny sposób, Patel potrafi więc zrozumieć, że chociaż nie mamy dosłownych dowodów na istnienie na świecie jakichkolwiek innych sił niż pierwotne, to sami przyjmując je za prawdziwe i żyjąc według nich nadajemy im realny wymiar.

,,Życie Pi'' konsekwentnie używa do przedstawienia swojej historii różnorakich metafor i przenośni, których znaczenie można pojąć dopiero głęboko je rozważając, co stanowi o geniuszu autora, ponieważ pomimo takiej niejednoznaczności książka ma jasny i zrozumiały przekaz, jest on możliwy do zinterpretowania na wiele sposobów, a każdy może przynieść czytelnikowi inne spojrzenie na świat, które również przecież jest różne u każdego z nas i jedno jest nie mniej prawdziwe niż inne.

Pobyt Pi na tratwie ze zwierzętami różnego gatunku również ukazuje ,,surowość'' doli nie tylko już ludzkiej.
Wszystkie stworzenia, pomimo warunków i łączącej je, jak wydawać by się mogło, z ich racji więzi, ciągle opierają się na swoich instynktach i żyją według nich, ponieważ dla nich nie jest to zmiana, która pcha je do porzucenia swojej pierwotnej natury.
Podczas kiedy cierpienia często ,,uzwierzęcają’’ ludzi, zwierzęta w ich przypadku nie zostają uczłowieczone.

Wszystko zmienia się jednak, kiedy na koniec książki poznajemy nową, dotychczas nie przychodzącą nam do głowy możliwość: Co, jeśli wszystkie zwierzęta były tak naprawdę ludźmi?
Ukazuje to właśnie odczłowieczenie, które jest spowodowane brakiem bezpośredniej odpowiedzialności za swoje czyny, niemożność odnalezienia moralności w rozpaczliwych warunkach, oraz przede wszystkim instynktem przetrwania, wymykającym się w skrajnych przypadkach spod kontroli i rozkazującym nam od tysięcy już lat: Przetrwaj za wszelką cenę.

Chłopak cały rejs walczy ze swoim ,,tygrysem'', który od razu po przybyciu z powrotem do cywilizacji ucieka i nigdy nie jest już więcej widziany. Richard Parker był symbolem zawahania moralności i jej ogólnego zatracenia w obliczu stałej groźby śmierci, jego ucieczka zaś oznaczała odwrót takich instynktów wraz z ponownym znalezieniem się bezpiecznie pośród ludzi, gdzie ,,zwierzęcość'' wycofuje się w mrok, niepotrzebna mu już do przetrwania, odciskając wieczne piętno na człowieku.

Pomimo takiego odkrycia świat nie stracił swojego piękna; nie raz i nie dwa Pi zachwyca się rzeczywistością wokół siebie, traci jednak na niewinności, z którą oglądaliśmy go wcześniej.

Historie zawarte w książce, pozornie często nieprawdopodobne, pomimo swej fantastyczności spełniają swoje zadanie, co jest kolejnym dowodem na plastyczność umysłu ludzkiego, przedstawioną w samej opowieści.

Ludzie często sami poszukają sensu i nadają go w konsekwencji wielu rzeczom, uwielbiają to, co zmusza ich do myślenia, człowiek zadaje sobie więcej pytań niż jakiekolwiek inne stworzenie i w konsekwencji swoich własnych czynów za życiową misję przyjmuje, paradoksalnie lub nie, znajdowanie odpowiedzi.
Dzieło Yann’a Martela jest właśnie metaforą ludzkiej doli, wiecznego poszukiwania i czasami odnajdywania, przez które orientujemy się często jedynie, że jest przed nami jeszcze większa ilość pytań, wzrastająca wprost proporcjonalnie do ilości odpowiedzi.

Czytelnicy mogą odnaleźć w tej opowieści siebie samych, jest ona stymulantem do rozwoju i rozmyślań, który tak często próbujemy w sobie odnaleźć, a którego nieodzowne wołanie czujemy w większym lub mniejszym stopniu. Pokazuje nam również, jak cienka jest granica między tym, co możemy zrobić a tym, co jesteśmy w stanie zrobić, i bardzo często to właśnie odróżnia nas od innych istot, chociaż jak każda granicą i ta zostaje często przekroczona w obie strony.

Ta właśnie uniwersalność, szczerość i udzielona ,,odpowiedź'' na wiele rozterek zawarta w ,,Życiu Pi'' stanowi o jego światowym sukcesie, a niejednorodne spojrzenie autora na życie pozwala nam, wśród pozornego bałaganu, odnaleźć prawdę i znaczenie, czego tak bardzo wszyscy potrzebujemy.